



Dwie koleżanki wracały ze szkoły i o czymś dyskutowały. Niespodziewanie jedna z dziewczynek zawołała:

– Kasiu, patrz, tam babcia się potknęła i upadła! Biegnijmy, pomóżmy jej!

Kilkadziesiąt metrów dalej leżała starsza kobieta. Próbowwała się podnieść, jednak jej się to nie udawało.

– Wiesz, Aniu, podejdą dorośli i pomogą babci, a na mnie w domu czekają – odrzekła druga dziewczynka, odwróciła się i poszła.

Ania szybko podbiegła do starszej kobiety i wyciągnęła do niej rękę, jednak nie zdołała podnieść.

– Pomóżcie! – zawołała ze wszystkich sił.† Z ławki w pobliżu zerwał się mężczyzna.

Czytał, ale odłożył na bok czasopismo i również podbiegł do babci, pomógł jej się podnieść i z uśmiechem rzekł:

– Bywajcie zdrowi!

Dziewczynka podniosła torbę i podała ją babci.

– Bardzo dziękuję, Aniu! Dzięki kochana! – powiedziała kobieta.

– Pani mnie zna? – zdziwiła się dziewczynka.

– Czyżes mnie, dziecko, nie poznała? Mieszkamy w jednym bloku.

W tej chwili Ania przyjrzała się kobiecie i się zaczerwieniła.

– Przepraszam, rzeczywiście Pani nie poznałam...

Dziewczynka o dobrym sercu

Wpisany przez Галіна Зданевіч, г. Ваўкавыск
18.03.2018 00:00

– Nie szkodzi! Najważniejsze, że mi pomogłaś. Widzisz, o kamień się potknęłam. Jutro obowiązkowo poproszę woźnego, aby go usunął. Miejsce łatwo odnaleźć, przy klombie. A ty, Aniu, przychodź do nas wieczorem. Poczęstuję was z Kasią ciastem. I koniecznie jej przekaz, że ma prawdziwą przyjaciółkę, dziewczynkę o dobrym sercu.